

Amos Oz doktorem honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego (sprawozdanie z uroczystości)

20 marca 2013 roku odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Łódzkiego z okazji nadania tytułu doktora honoris causa izraelskiemu pisarzowi Amosowi Ozowi. Uroczystość miała miejsce w Auli Niebieskiej na Wydziale Prawa i Administracji UŁ przy ul. Kopcińskiego 8/12. Posiedzenie otworzył Rektor Uniwersytetu Prof. Włodzimirz Nykiel. Po wprowadzeniu sztandaru chór akademicki wykonał hymn państwowy. Następnie Rektor w imieniu władz uczelni powitał przybyłych gości, pracowników Uniwersytetu oraz młodzież akademicką. Wśród zaproszonych znalazły się takie osobistości, jak: Zwi Rav-Nera, ambasador Izraela w Polsce; rabin Symcha Keller, przewodniczący zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi; Ewa Goczek, konsul honorowa Republiki Federalnej Niemiec w Łodzi. Licznie przybyli również przedstawiciele władz miasta i regionu: Jolanta Chełmińska, wojewoda łódzki; Radosław Stępień, wiceprezydent miasta Łodzi; Jan Kamiński, łódzki kurator oświaty. Szerokie grono stanowili reprezentanci wyższych uczelni i przedstawiciele środowiska akademickiego, jak: Mariusz Grzegorzek, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Shillera w Łodzi; ksiądz doktor Mariusz Rudzki, prorektor Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi; prof. Radzisław Korbek, prorektor ds. Organizacyjnych i Studentckich Uniwersytetu Medycznego w Łodzi; prof. Piotr Paneth, prorektor ds. nauki Politechniki Łódzkiej, a także obecni i emerytowani profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego. Na uroczystości nie zabrakło współpracowników i przyjaciół laureata; wśród nich Agnieszki Jawor-Polak, pierwszej tłumaczki książek Amosa Oza; Leszka Kwiatkowskiego — obecnego tłumacza pisarza; Grażyny i Tomasa Szponderów z Domu Wydawniczego REBIS, gdzie opublikowana została większość polskich wydań powieści autora. Dużą grupę stanowili też przedstawiciele środowiska literackiego, instytucji kulturalnych, prasy, radia i telewizji, wśród nich: Stanisław Goldstein, prezes Instytutu Tolerancji; Ewa Wajnryb oraz Maria Myszkowska z Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce; Andrzej Cudak, dyrektor Muzeum Historii Żydów Polskich; Piotr Zawilski z Archiwum Państwowego w Łodzi.

Idea przyznania tytułu doctora honoris causa Amosowi Ozowi narodziła się w środowisku nauczycieli akademickich Wydziału Filologicznego, zwłaszcza zaś pracowników

Instytutu Teorii Literatury, Teatru i Sztuk Audiowizualnych UŁ (obecnie Instytut Kultury Współczesnej). Od lat prowadzone są tam badania nad tradycjami i kulturą narodu żydowskiego. Na Uniwersytecie Łódzkim powstała też Pracownia Języka i Kultury Żydowskiej. Studenci przez pewien czas mieli możliwość uczestniczenia w lektoratach z języków jidysz oraz hebrajskiego.

Ważnym powodem uhonorowania izraelskiego pisarza jest kontekst historii Łodzi — wielokulturowej, a w przeszłości wielonarodowej; miasta, w którym społeczność żydowska odgrywała aż do 1939 roku bardzo ważną rolę. „Doktorat honoris causa dla Amosa Oza jest honorem i wyrazem naszej pamięci dla tamtych tradycji i tamtych kulturowych dialogów. Oznaką kulturowej i społecznej misji naszej Uczelni i ważnym głosem Łodzi na temat dzisiejszych imponderabiliów w stosunkach polsko-żydowskich” (*Amos Oz doktor honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego* 2013: 23) — argumentowali wnioskodawcy.

Prof. Włodzimierz Nykiel podkreślał związki laureata z Polską (matka pisarza pochodziła z Równego, ojciec studiował w Wilnie) (Tamże: 30), a także z Łodzią. Zwracali na to uwagę także recenzenci dorobku Oza: „Łódź ma przeszłość, która jest ściśle związana z dziejami narodu żydowskiego. Przed wojną, co trzeci łódzianin miał żydowskie korzenie; to właśnie łódzianie, jak Akiva Arie Weiss, budowali Tel Aviv; absolwenci łódzkiej szkoły przemysłowej zapoczątkowali przemysł włókienniczy w Izraelu, tworząc w tym mieście fabrykę noszącą swojsko brzmiącą nazwę «Łódzija», a do dziś wielu obywateli Izraela przyjeżdża do Łodzi poszukując historii swoich rodzin i odnajdując ulice, którymi przed laty chodzili ich przodkowie” (Tamże: 7-8) — mówił Rektor Uniwersytetu. Sam pisarz stwierdził, że „Nie można sobie wyobrazić historii stosunków polsko-żydowskich, nie uwzględniając historii Łodzi” (Tamże: 23). Akcenty związane z miastem można odnaleźć na przykład w autobiograficznej książce Oza pt. *Opowieść o miłości i mroku* (2012: 235):

Raz albo dwa razy w tygodniu, pod wieczór, wkładałem koszulę, sprawdzałem przed lustrem postępy w opalaniu, zbierałam się na odwagę i szedłem na osiedle weteranów kibucu, na szklankę soku i kawałek placka do Hanki i Ozera Chuldajów, którzy zaofiarowali się zostać moją rodziną zastępczą. Tych dwoje nauczycieli, pochodzących z Łodzi w Polsce, przez wiele lat dźwigało na swoich barkach ciężar oświaty i życia kulturalnego w Chuldzie.

Amos Oz (właściwie Amos Klausner) urodził się w Jerozolimie w 1939 roku, w rodzinie naukowców i nauczycieli, którzy wywodzili się z radykalnych kręgów syjonistycznej prawicy. Przybyli do Izraela na początku lat trzydziestych z Rosji i Polski (Oz 2012: 80). We wspomnieniach pisze: „Cały dom wypełniały u nas książki: ojciec mój potrafił czytać w szesnastu czy siedemnastu językach, a mówić jedenastoma (zawsze w rosyjskim akcentem). Matka mówiła czterema czy pięcioma językami, a czytała w siedmiu lub ośmiu. [...] ojciec wciąż usiłował nas wszystkich wychować na synów światłości” (Tamże: 6, 49). Po śmierci matki relacje pisarza z ojcem nie układały się najlepiej. W 1954 roku, kiedy miał blisko piętnaście lat, postanowił wyprowadzić się z rodzinnego domu. Wówczas zmienił też nazwisko na Oz, co w języku hebrajskim oznacza „siła”, „odwaga”. Zdaniem prof. Grzegorza Gazdy: „Nie jest to zwyczajny pseudonim literacki, ale swoista decyzja o określonych intencjach: to wyrwanie się z kręgu wielkości i zasług rodziny Klausnerów,

wybiecie się na niezależność i podjęcie trudu budowania własnej, wypracowanej wyłącznie przez siebie i na własny rachunek tożsamości, i jako twórcy, i jako człowieka” (*Amos Oz doktor...*: 60). Oz zamieszkał w kibucu Chulda, pracował, uczył się, tam też spotkał żydowskie małżeństwo pochodzące z Łodzi. Pisarz podkreślał, że dzięki opowieściom Chuldajów (którzy wcześniej nazywali się Obrzańscy) dobrze zna Łódź, mimo że przed uroczystością nadania tytułu doktora honoris causa nigdy wcześniej jej nie odwiedził. Małżeństwo często opowiadało pisarzowi o przedwojennych dziejach miasta i trudnym współżyciu: Polaków, Żydów, Niemców, Rosjan. „[...] przyjeżdżając tutaj odczułem duże wzruszenie” — zaznaczył Oz.

Wątek pochodzenia pisarza powracał w wielu wypowiedziach. Zwróciła na niego uwagę również prof. Monika Adamczyk-Garbowska z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jedna z recenzentek dorobku Amosa Oza (oprócz niej recenzentami byli: prof. Anna Kuligowska-Korzeniewska z Uniwersytetu Łódzkiego oraz prof. Przemysław Czaplinski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu): „jest w tym coś symbolicznego, że Amos Oz otrzymał doktorat honoris causa na Uniwersytecie w Łodzi, mieście o tradycjach wielokulturowych, ważnym na mapie literatury żydowskiej tworzonej w jidisz” (Tamże: 29).

Kontekst biograficzny przywołał także Zwi Rav-Nera, ambasador Izraela w Polsce, który jako pierwszy zabrał głos podczas uroczystości. Podkreślił, że jest bardzo dumny, iż znalazł się na gali, gdzie zdecydowano uhonorować najważniejszego pisarza Izraela: „W jednej z najlepszych książek Oz napisał, że sam po polsku nie mówi tak pięknie jak jego rodzice, ale od czasu do czasu śni po polsku. [...]. To ważne, że jedna Ziemia Obiecana uhonorowała pisarza drugiej Ziemi Obiecanej”. Amos Oz zasłużył zatem na tytuł ze względu na swoje dokonania literackie, zaś w wymiarze symbolicznym ze względu na polskie korzenie.

Wśród wielu powodów, dla których Senat UŁ przyznał Amosowi Ozowi tytuł doktora honoris causa, znalazła się też walka o pokój i tolerancję. W sierpniu 2005 roku pisarz został uhonorowany Nagrodą Goethego, jedną z najważniejszych nagród przyznawanych w Niemczech za powieści, oraz za zasługi w działalności na rzecz światowego pokoju. Kilka lat wcześniej (1992) Oz otrzymał niemiecką Friedenspreis, którą odebrał z rąk prezydenta Niemiec, Richarda von Weizsäckera (Tamże: 12). Oz jest współzałożycielem organizacji Szalom Achszaw (Pokój Teraz). W swoim przemówieniu Rektor Uniwersytetu Łódzkiego podkreślał, że pisarz jest niezmordowanym działaczem na rzecz pokoju i dialogu. Jego głos jest słyszany i słuchany na całym świecie. Nawołuje do budowania wspólnoty opartej na wzajemnym respektowaniu granic i szacunku dla inności, na twórczym kompromisie i pokojowej koegzystencji (Tamże: 8). Sam Oz w jednej ze swoich publicznych wypowiedzi stwierdził: „Jestem wielkim zwolennikiem kompromisu. Wiem, że słowo «kompromis» ma okropną reputację w idealistycznych kręgach w Europie, zwłaszcza wśród młodzieży. Kompromis uważa się za brak integralności, zasad moralnych, brak konsekwencji i uczciwości. Kompromis śmierdzi, jest oszukańczy. Nie w moim słowniku. W moim świecie słowo «kompromis» jest synonimem słowa «życie»” (Oz 2010: 15). Również Jolanta Chełmińska, wojewoda łódzki, podczas swojego wystąpienia zauważyła: „[...] cała pana twórczość jest ukłonem w kierunku pokoju nie tylko na świecie, ale przede wszystkim między ludźmi”. Wojewoda dodała, że darzy wielkim

uznaniem przyjaciół Polski, przyjaciół Łodzi, a Oz ze względu na swoje korzenie do nich należy. Radosław Stępień, wiceprezydent Łodzi, przekazał pisarzowi list od prezydent miasta Hanny Zdanowskiej. Zaznaczył, że Amos Oz przyjmując tytuł *doctora honoris causa*, staje się bezpośrednio jednym z łodzian. Rektor poinformował, że w związku z uroczystością nadania tytułu pisarzowi nadeszło wiele listów adresowanych zarówno do samego Amosa Oza, jak i do władz uczelni od przedstawicieli instytucji oraz przyjaciół UŁ, którzy nie mogli przybyć osobiście. Rektor podziękował i zaznaczył, że cała korepondencja skierowana do Amosa Oza zostanie mu przekazana.

Następnie Rektor odczytał Uchwałę Senatu Uniwersytetu Łódzkiego z dnia 17 września 2012 roku w sprawie nadania Amosowi Ozowi tytułu doktora honoris causa. Prof. Włodzimierz Nykiel podkreślił, że Amos Oz to jeden z najwybitniejszych pisarzy izraelskich. Jest autorem 20 książek, które zostały przetłumaczone na trzydzieści siedem języków (zadebiutował w 1965 roku tomem opowiadań *Tam, gdzie wyją szakale*), a także licznych esejów literackich i politycznych, głównie na temat konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Autor pisze w języku narodowym, hebrajskim, dużo myśli o języku i jest szczególnie wrażliwy na jego deprawację (Herzog, Spodenkiewicz 2009: 136)¹. W związku z tym pisarz codziennie rano czyta fragment Biblii, jak zaznacza: „Głównie, nie ze względów religijnych, ale właśnie dla języka” (Adamczewska, Krywko 2013: 11). Książki Amosa Oza rozchodzą się w olbrzymich nakładach, a niektóre, jak *Mój Michał* (1968), *Opowieść o miłości i mroku* (2002) stały się kultowe.

Warto przypomnieć, że Amos Oz był wielokrotnie wymieniany jako kandydat do literackiej Nagrody Nobla. Poza działalnością pisarską zajmuje się także nauką i edukacją. Studiował filozofię i literaturę, a dziś jest profesorem literatury hebrajskiej na Uniwersytecie Ben Guriona w Beer-Szewie, gdzie również znajduje się archiwum jego twórczości. Ponadto Oz wykładał lub gościł jako pisarz, rezydent, m.in. w University of California w Berkeley, w Boston University, Princeton University, Indiana University w Bloomington, Stanford University oraz uniwersytetach w Oxfordzie i Tübingen. Jest laureatem licznych nagród we własnym kraju i na świecie, przyznawanych za działalność literacką, społeczną oraz polityczną. Został uhonorowany m.in. nagrodą literacką Die Welt, przyznawaną autorom, których dzieła oprócz wysokich walorów literackich, wywarły wpływ na całym świecie i przyczyniły się podjęcia międzynarodowych debat; francuskim Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej; literacką Nagrodą Izraela; nagrodą Wolności Słowa Norweskiego Związku Pisarzy; katalońską Premi Internacional Catalunya; Nagrodą Literacką Księcia Asturii; Primo Leviego i wieloma innymi.

¹ Sylwetka izraelskiego pisarza znalazła się w specjalnie wydanym albumie fotograficzno-literackim *Twarze Tel Awiwu*. Projekt został częściowo sfinansowany przez Urząd Miasta Łodzi. Jest też ukłonem w stronę obchodzącego w 2009 roku swoje stulecie Tel Awiwu — partnerskiego miasta Łodzi. Artyści w albumie ukazali atmosferę miasta, nie poprzez opisy i zdjęcia krajobrazu, lecz poprzez wykonanie fotograficznych i literackich portretów mieszkańców Tel Awiwu. Autorzy uwiecznili 22 postaci, wśród których znalazły się osoby młode i starsze, znane i nieznane. Obok takich osobistości, jak izraelski pisarz Amos Oz pojawił się wizerunek studentki Tel Aviv University, reżysera Ari Folmana, czy imigranta z Mali. Amos Oz nigdy nie mieszkał w Tel Awiwie, ale miał tam bliską rodzinę. Jeszcze z dzieciństwa posiada wiele wspomnień związanych z Tel Awiwem. Dla pisarza Tel Awiw zawsze będzie miał magiczne znaczenie, co zresztą pisarz często podkreśla w swoich wypowiedziach. Dziś Amos Oz mieszka i tworzy w Arad, położonym na skraju pustyni, gdzie przeprowadził się w wieku 47 lat.

Wizyta Amosa Oza w Polsce była związana także z ukazaniem się jego najnowszej powieści. W ramach promocji książki Oz spotkał się z czytelnikami w księgarni Matras mieszczącej się w łódzkiej Manufakturze. 5 marca na polskim rynku pojawił się zbiór opowiadań pt. *Wśród swoich* obejmujący osiem historii rozgrywających się w izraelskim kibucu pod koniec lat 50. To opowieści o autentycznych ludzkich słabościach i marzeniach, przepełnione głębokimi emocjami. Oz opisuje doświadczenia, które trwale kształtują jednostkę oraz więzi międzyludzkie. Akcja książki osadzona jest w miejscu i czasie, w którym sam autor przeżywał swoją młodość oraz dorastał.

Laudację kandydata do tytułu doktora honoris causa UŁ wygłosił promotor doktoratu honorowego prof. Grzegorz Gazda, podkreślając niezwykłą biografię laureata, jego zasługi i przede wszystkim wyjątkową jakość dorobku literackiego.

Wiarygodność opisywanej rzeczywistości, jej realizm i zmysł obserwacji, niezwykła umiejętność empatii wobec przedstawianych postaci (co notabene udziela się czytelnikom). Talent psychologicznej analizy i subtelnej diagnozy uczuć, emocji i życiowych doświadczeń. (...) Zasadnie nazywa się często pisarstwo Oza realizmem psychologicznym, ale często ten estetyczno-warsztatowy punkt widzenia przemienia się u niego w parabolę, w realizm niepozabawiony magii, w tonację przypowieści, której towarzyszy nierzadko mądra ironia (*Amos Oz doktor...: 61*)

Prof. Grzegorz Gazda wymieniając cechy utworów literackich, powiedział, że Oz jest pisarzem lubianym i poczytnym również w Polsce. Promotor Oza zakończył swoje wystąpienie słowami: „Łódzka Alma Mater przyznała doktorat honoris causa profesorowi Amosowi Ozowi za jego prawdziwie oryginalną, bogatą i wybitną w każdym wymiarze twórczość literacką. Choć powstawała w małym kraju, niełatwym oraz egzotycznym języku to promieniuje na cały świat” (Tamże: 60). Rektor, w towarzystwie promotora i dziekana Wydziału Filologicznego prof. Piotra Stalmaszczyka, wręczył dyplom Amosowi Ozowi, tym samym przyjął go do społeczności akademickiej Uniwersytetu Łódzkiego. Pisarz dziękując za wyróżnienie, podkreślał, że cała uroczystość jest dla niego nie tylko sprawą honoru, ale też ogromnym przeżyciem emocjonalnym. Zwracał uwagę na polsko-żydowskie doświadczenia historyczne. „Żydzi i Polacy byli poślubieni sobie przez tysiąc lat. To było trudne, czasami okrutne małżeństwo, i to małżeństwo zakończyło się tragedią, i dla Polaków, i dla Żydów. Ale z tego małżeństwa narodziły się dzieci, i dlatego teraz w polskiej kulturze są żydowskie geny, a w żydowskiej polskie. Naszą odpowiedzialnością jest martwić się o te wspólne geny. Powinniśmy tłumaczyć więcej książek polskich na hebrajski i na odwrót. Powinniśmy być ciekawi siebie nawzajem. Ciekawość to cnota” — mówił Oz. Pisarz zaznaczył też, że przyznanie mu wyróżnienia wykracza poza uniwersytet i ramy literackie, jest dla niego swoistym mostem między Jerozolimą a Łodzią. Amos Oz dodał, że bezpośrednio z Łodzią związany był jego ojciec, Jehuda Klausner. Był to znakomity znawca literatury hebrajskiej, który w latach 60. współpracował z łódzkim czasopiśmie „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, które zresztą istnieje do dziś. „Rebelie często zataczają pełny krąg. Mój ojciec był intelektualistą. Ja zostałem kierowcą traktora. Był konserwatystą, ja zostałem socjaldemokratą. Ojciec napisał artykuł do łódzkiego półrocznika akademickiego. Ja teraz odbieram wyróżnienie łódzkiej

uczelnii. Stałem się kimś, kim zawsze chciałem, bym się stał. Zatoczyłem pełny krąg” — stwierdził pisarz. Następnie rektor podziękował za głębokie, osobiste i ważne wystąpienie laureata.

Amos Oz jest pierwszym izraelskim pisarzem, który otrzymał w Polsce doktorat honoris causa. Oz przyjmując najwyższe wyróżnienie Uniwersytetu Łódzkiego, stanął obok wielu innych osobistości, które także noszą ten zaszczytny tytuł, jak francuski noblista Jean Frédéric Joliot-Curie, premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, wybitny polski filozof Leszek Kołakowski, Jan Karski — Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata i Honorowy Obywatel Łodzi czy Julian Tuwim, jeden z największych polskich poetów” (Tamże: 7).

Dziekan Wydziału Filologicznego UŁ podkreślił, „[...] jestem zaszczycony, że godność doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego zgodził się przyjąć Amos Oz, pisarz, który przywraca wiarę w prawdziwą literaturę. [...] twórczość Oza uderza świeżością, a jednocześnie przywołuje motywy i techniki z tradycji najlepszej literatury, przede wszystkim europejskiej. Pisarz osadza swych bohaterów w konkretnych miejscach i sytuacjach, a jednocześnie jego twórczość ma wymiar uniwersalny” (Tamże: 9). Po oficjalnych wystąpieniach goście wysłuchali dwóch utworów w wykonaniu chóru Uniwersytetu Łódzkiego — kołysanki Jana Maklakiewicza do słów Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego oraz tradycyjnego żydowskiego utworu *Hava Nagila*. Pieśń została przygotowana specjalnie dla Amosa Oza. Na zamknięcie uroczystości chór odśpiewał *Gaude Mater Polonia*.

Izraelski pisarz przebywał w Polsce trzy dni (podczas pobytu towarzyszyła mu żona). Popołudniem, tego samego dnia, w którym otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego, Oz wygłosił otwarty wykład zatytułowany: *Israel — Dreams and Realities*. W czasie swojego pobytu w Łodzi Amos Oz spotkał się też z przedstawicielami łódzkiej gminy żydowskiej i prezydent miasta. Następnie autor udał się do Warszawy, gdzie odwiedził Muzyczne Studio Polskiego Radia im. Agnieszki Osieckiej². Tam odbył blisko godzinną rozmowę ze słuchaczami. Współorganizatorem wizyty Amosa Oza w Polsce było Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Pisarz zapowiedział, że chętnie wróci do Łodzi: „Umówiłem się z rektorem Uniwersytetu Łódzkiego, że gdy otworzy wydział hebrajski to z przyjemnością przyjadę i wygłoszę wykład inauguracyjny” (Pawłowski 2013: 11).

Bibliografia

Adamczewska I., Krywko J. (22.02.2013), *Wolę być muchą niż kosmonautą*, „Gazeta Wyborcza”.

Amos Oz doktor honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego (2013), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

² Fragmenty spotkania z Amosem Ozem w audycji „Z najwyższej półki” Michała Nogasia można odsłuchać na stronie internetowej radia: <http://www.polskieradio.pl/9/874/Artykul/813936,Amos-Oz-w-Z-naj-wyzszej-polki> (z dnia 20.06.2013).

Herzog P., *Spodenkiewicz P. (2009), Twarze Tel Awiwu*, Wydawca Fundacja Anima, Łódź.

Oz A. (2010), *Jak uleczyć fanatyka*, przeł. D. Sękalska, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Oz A. (2012), *Opowieść o miłości i mroku*, przeł. L. Kwiatkowski, MUZA SA, Warszawa.

Pawłowski D. (21. 03. 2013), *Wszyscy żyjemy w pokoju*, „Polska Dziennik Łódzki”.